

POLONIA KAUKASKA

Выпуск 1 (13)

лето 1999

ЕЖЕКВАРТАЛЬНАЯ ГАЗЕТА СОЮЗА ПОЛЯКОВ НА КМВ

4 WRZESNIA POLSKA OBCHODZI 190-LECIE URODZIN DUMY SWOJEJ LIETRATURY- POETY JULIUSZA SLOWACKIEGO

Wielki polski poeta Juliusz Słowacki urodził się 4 września 1809 roku w Krzemieńcu (Ukraina Zachodnia). Został słynnym poetą w czasie powstania listopadowego. Po powstaniu był zmuszony opuścić ojczyznę. Na emigracji napisał najbardziej słynne swoje utwory- dramat "Kordian" (r.1834), poematy "Balladynę" (r.1839) i "Beniewski"(r.1841). Przed śmiercią Słowacki został świadkiem klęski powstania krakowskiego oraz

powstania w Prusach w 1848 roku. Juliusz Słowacki zmarł w Paryżu 3 kwietnia 1849 roku. W 1927 roku jego zwłoki pochowano w Krakowie na Wawelu obok grobu Adama Mickiewicza.

Великий польский поэт Юлиуш Словацкий родился 4 сентября 1809 года в г. Кременец (ныне Западная Украина)

Стал знаменитым поэтом во время польского восстания 1830-31 годов. После восстания был вынужден покинуть родину. В эмиграции написал наиболее известные свои произведения - драму "Кордиан" (1834), поэмы "Балладина" (1839) "Беневский" (1841).

Перед смертью Словацкий стал свидетелем поражения краковского восстания, а также восстания поляков в Пруссии в 1848 году.

Юлиуш Словацкий умер в Париже 3 апреля 1849 года.

В 1927 году его останки перезахоронили в Кракове на Вавеле, рядом с могилой Адама Мицкевича. Творчество Юлиуша Словацкого, наряду с творчеством Адама Мицкевича,- неотъемлемая часть польской классической литературы.

Wiersze Juliusza Słowackiego będą wydrukowane według tekstów czasopisma "Rota" 12/3 1998 r.

HYMN

Smutno mi, Boże!- Dla mnie na zachodzie
Rozlałeś tęczę blasków promienista;
Przede mną gasisz w lazururowej wodzie
Gwiazdę ognistą...
Choć mi tak niebo Ty złocisz i morze,
Smutno mi, Boże!

Jak puste kłosa z podniesioną głową,
Stoję rozkoszy próżen i dosytu...
Dla obcych ludzi mam twarz jednakową,
Ciszę błękitu;
Ale przed Tobą głębi serca otworzę,
Smutno mi, Boże!

Jako na matki odejście się żali
Mała dziecina, tak ja płaczu bliski,

Patrząc na słońce, co mi rzuca z fali
Ostatnie błyski...
Choć wiem, że jutro błysnie nowe zorze,
Smutno mi, Boże!

Dzisiaj na wielkim morzu obłąkany,
Sto mil od brzegu i sto mil przed brzegiem,
Widziałem lotne w powietrzu bociany
Długim szeregiem.
Żem je znał kiedyś na polskim ugorze,
Smutno mi, Boże!

Żem często dumiał nad mogiłą ludzi,
Żem prawie nie znał rodzinnego domu,
Żem był jak pielgrzym, co się w drodze trudzi
Przy blaskach gromu.
Że nie wiem, gdzie się w mogiłę położę,
Smutno mi, Boże!

Ty będziesz widział moje białe kości
Wstrząś nie oddane kolumnowym czołom;
Ale jest jako człowiek, co zazdrości
Mogił popiołom...
Więc, że mieć będę niespokojne łożo,
Smutno mi, Boże!

Kazano w kraju niewinnej dziecinie
Modlić się za mnie co dzień... a ja przecie
Wiem, że mój okręt nie do kraju płynie,
Płynąc po świecie...
Więc, że modlitwa dziecka nic nie może,
Smutno mi, Boże!

Na tęczę blasków, którą tak ogromnie
Anieli Twoi w niebie rozpostarli,
Nowi gdzieś ludzie w sto lat będą po mnie

Patrzący- marli.
Nim się przed moją nicością ukorzę,
Smutno mi, Boże!

Pisałem o zachodzie słońca na morzu przed Aleksandrią

[KIEDY PIERWSZE KURY PANU ŚPIEWAJĄ]

Kiedy pierwsze kury Panu śpiewają,
Ja się budzę- i wzrok do gwiazd niosę;
Kiedy kwiatki w rosie czoła maczają,
Ja ożywam, Pańską pijąc rosę.
Cherubiny wtenczas rzędem stają,
I puklerze z ognia złotowłose
Przeciw duchom złym mają zwrócone,
Plaszcze, tarcze, jak żelaza czerwone.

Pan mię wtenczas na rannym świtanu
Za bladymi gdzieś słucha niebiosy;

Serce moje się roztopia w śpiewaniu,
Sny ostatnie- przechodzą
przez włosy...

Предлагаем вниманию читателей продолжение статьи "Поляки в Пятигорске на рубеже XIX-XX вв." Автором этой статьи является доктор исторических наук, профессор, заведующий кафедрой истории стран Восточной Европы гуманитарного факультета Университета им. Марии Кюри-Склодовской в г. Люблин, республика Польша, г. Марек Мондзик. Как и в 11-м номере нашей газеты, текст статьи печатается по журналу "Рота" №2/3 за 1997 г.

Пользуясь случаем, редакция нашей газеты хотела бы сердечно поблагодарить господина Мондзика и редакцию журнала "Рота" за предоставленный материал, а также принести свои глубочайшие извинения господину Мондику и нашим читателям за то, что

начало публикуемой ниже статьи вышло в 11-м номере нашей газеты без подписи автора.

Поляки в Пятигорске на рубеже XIX-XX вв.

(продолжение)

Приехал на Кавказ [Ян Владислав Давид-ред.] в 1844 г. и с большим интересом наблюдал другие обычаи, культуру, общественные отношения. Впечатлениями поделился в т.ч. статье "Пятигорск и окрестности", в которой описал населяющую этот регион этническую смесь людей. Был приятно удивлен европейским видом Пятигорска и пи-

сал о нем: "Сам город начинается... домами с каменными стенами, иногда в несколько этажей, с вычурными колоннами и балконами. Город расположен полукругом у подножья Машука(...). Красивейшая часть Пятигорска лежит в котловине, вдоль которой среди прекрасных зданий, как государственных, так и частных, тянется прекрасная аллея из лип и акаций." Давид, как и другие поляки, пребывающие в городе, взобрал на Машук, эту "пятигорскую Губальвку"; только он выбрал не самую удобную окружающую дорогу, а захотел взби-

раться прямо по скалам. Описание Пятигорска и его курорта дал еще один высланный поляк, фамилия которого, к сожалению, неизвестна. Его "поездка в Пятигорск по рассказу и запискам офицера, служащего на Кавказе" была опубликована во львовском "литературном журнале" в 1864 г. (продолжение следует)
Перевод А.Боголюбова.

Polacy w Piatigorsku na przełomie XIX i XX w.

(ciąg dalszy, początek w numerze 11)

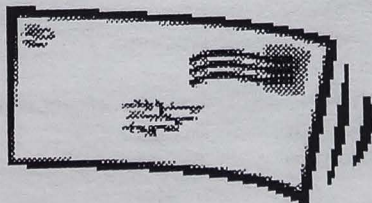
Na Kaukaz przybył [Jan Władysław Dawid- red.] w 1844 r. I z dużym zainteresowaniem obserwował odmienną obyczajowość, kulturę, stosunki społeczne. Wrażenia zawarł m. in. w artykule *Piatigorsk i okolice* gdzie scharakteryzował mieszankę etniczną zamieszkałą w tym regionie. Był mile zaskoczony europejskim wy-

glądem Piatigorska, pisząc o nim m. in.: *Same miasto rozpoczyna się...murowanymi domkami czasem o kilku piętrach z wykwinnymi kolumnami i balkonami. Miasto rozciąga się w półkole u podnóża Mszuki (...)* Najpiękniejszą część Piatigorska leży w wąwozie, wzdłuż którego między pięknymi budowlami tak rządowymi jak prywatnymi ciągnie się piękna aleja z lip i akacji. Dawid podobnie jak inni Polacy przybywający w mieście, wszedł na Mszuk, tę "piatigorską Gubałówkę", tyle tylko, że wybrał nie wygodniejszą okólną drogę, ale wolał wspinać się prosto po skałach. Opis Piatigorska i jego urządzeń zdrojowych dał jeszcze inny Polak - zesłaniec, nieznanym niestety z nazwiska. Jego *Podróż do Piatigorska* podług opowiadania i notatek oficera służącego na Kaukazie została opublikowana w lwowskim "Dzienniku Literackim" w 1864 r.

Marek Mądzik

(ciąg dalszy nastąpi)

Предлагаем вниманию наших читателей продолжение репортажа одного из наших сотрудников о поездке на форум полонийских средств массовой информации в городе Тарнув (Польша). Приносим нашим читателям извинения за то, что в начале этой публикации, в №11, не было никаких указаний на то, что опубликована лишь небольшая часть материала, за которой следует продолжение.



ЗАПИСКИ РУССКОГО ПУТЕШЕСТВЕННИКА ПОЛЬСКОГО ПРОИСХОЖДЕНИЯ

(Продолжение. Начало см. в №11)

28 мая- второй день работы форума. Торжественное открытие. Нам оказана честь- присутствует Маршал Сената (председатель верхней палаты парламента). Госпожа Алиция Гжеськовяк с солидной свитой. Здесь же- представители руководства воеводства и духовенства. После вступительных речей дается пресс-конференция (Продолжение следует)

NOTATKI ROSYJSKIEGO PODRÓŻNIKA POLSKIEGO POCHODZENIA

(Cіąg dalszy. Początek

w numerze 11)

28 maja- drugi dzień pracy forum. Uroczyste otwarcie. Jesteśmy zaszczycon- obecna Pani Alicja Grzeskowiak. Po uroczystym otwarciu została dana konferencja prasowa.

(ciąg dalszy nastąpi)

Redakcyjna kolegia:

А.Боголюбов

М.Завадская

Л.Колпакова

к.с.М.Мацевич

А.Соболев